

Marek Mariusz Tytko

BIBLIOTEKA JAGIELLOŃSKA WITA PAPIEŻA W SIERPNIU 1991 R.

Stoimy na stopniach Jagiellońskiej Wszechnicy — przed nami błyszczą się puste ulice,
Słońce świeci blaskiem letniej pory — czekamy na Papieża, by oddać Mu honory.
Wtem zza Akademii wynurza się szpaler — sznur motocyklistów, limuzyn i lawet,
Za nimi oficjele, pędzą, że nie złapiesz — i wreszcie spazm radości w krzyku: „Jedzie Papież!”.
W białym papa - mobile zbliża się do nas w chwilę — szął uniesienia i łzy wzruszenia,
Emocji dreszcze, za gardła - kleszcze, głos w krtani staje: „Niech żyje Papież!” „Kochamy Ciebie!”,
On, stojąc w aucie, nas błogosławi, czyni znak krzyża, my się żegnamy,
W szybie odbita Jego sylwetka, więc dwóch Papieży z auta nas żegna:
Jeden żyw, a drugi w szybie: lustrzany — śmignął za Muzeum i zniknął w dali,
Przemknął tuż obok, dwa metry od nas, gdyśmy na schodach *Librarii* stali.

Kraków, 3 IV 2005 r.